GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakladem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Społki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 207. W Piątek dnia 4. Września. 1840.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 1. Września.

Przybył tu: Cesarsko-Rossyjski Tajny Radzca i Ochmistrz, Xiążę Gagarin, z Drezna.

Wyjechał: Królewsko-Sycylijski nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze tutejszym, Baron Antonini, do Królewca.

Wiadomości zagraniczne.

Wolne miasto Kraków.

Z Krakowa, d. 19. Sierpnia.

(*Gaz. Szl.*) — Teraz los i trzeciego mniemanego zabójcy Agenta Rossyjskiego Celaka ostatecznie rozstrzygnięty. Donosiłem już Panu, że winowajca ten, Kazimierz Stankiewicz, rodem z Krakowa, w obudwóch instancyach kryminalnych na śmierć skazany został. Najwyższy Sąd karny w Krakowie wyrok ten na karę 20letniego ciężkiego uwięzienia zamienił, ponieważ obżałowany uczynione dawniéj przez siebie w obec władzy zeznanie cofnął, więc dowód zbrodni jego tylko z zbiegu okoliczności mógł być wyprowadzony.

Francya.

Z Paryża, dnia 26. Sierpnia.

Piorunujący, przeciw Ministrom wymierzony artykuł Pana Lamartine o wojnie i polityce pod względem spraw Wschodu, zajmuje wszystkie dzienniki, jednego Konstytucyonistę wyjąwszy. Dziennik sporów umieszczając go w całości, dodaje tylko, że zdania publicysty nie podziela. Pan Lamartine kończy swoję rozprawę następującym ustępem: „Ministeryum pytaniem tém z tak małą oględnością się zajmowało, że Europa do zdań jego zapewne się nie przychyli. Jeżeli więc Ministeryum słowo swoje cofnie, polityka Francyi zhańbioną zostanie, jeżeli Francya błędy Ministrów swoich pochwali, musi sama bez sprzymierzeńców wojnę z Europą prowadzić. Ministeryum więc ustąpić musi, bo inaczéj Francya zgubiona.“

Długotrwałe zażalenia dzienników z powodu niegodnych podstępów pewnych przemyślników giełdowych spowodowały nareszcie rząd do uczynienia surowych w téj mierze kroków. Moniteur parisien dzisiaj donosi: „W. Zachowawca pieczęci dał rozkaz Generalnemu Prokuratorowi, aby względem wypadków zaszłych na giełdzie w ciągu ostatnich 3ch dni, śledztwo sądowe rozpoczął.

Dziennik sporów obejmuje dzisiaj artykuł, w którym wyświeca środki przymusowe, jakichby w skutek traktatu Londyńskiego przeciw Baszy Egipskiemu użyć można. Wy-

znaje, że blokada brzegów Syryi z łatwością się da uskutecznić, że wszelako żadnych nie wyda skutków. Jeżeli bowiem blokada takich krajów, jakiémi są Mexyk i Rzeczpospolita Argentyńska, mające główny swój dochód z ceł, w ciągu lat kilku wykazała się być bezowocną, tém bardziéj blokada kraju wszystkie przedmioty konsumpcyi z siebie samego czerpającego i szczupły tylko dochód z ceł posiadającego, na nic zgoła się nie przyda. Jedyna niekorzyść byłaby tylko na stronie Anglii, którąby tym sposobem kommunikacyi z Indyami wschodniémi pozbawioną została. Trzeba więc będzie blokadę systemem czynnych operacyi uzupełnić. Ale w téj mierze Dziennik sporów dowieść usiłuje, że Alexandrya i cały brzeg Syryi tak uzbrojone, iż ze strony morza w istocie są niezdobyte, że zaś przeciwnie Ibrahim Basza z łatwością Konstantynopol opanuje, jeżeli armii Rossyjskiéj na obronę stolicy téj wezwać nie zechcą. — Łatwo odgadnąć, do czego dziennik wspomniany artykułem tym zmierza.

Anglia.

Z Londynu, dnia 26. Sierpnia.

Pogłoska, która się wczoraj rozeszła, że Królowa zachorowała, zdaje się być zupełnie bezzasadną. Stósownie bowiem do doniesień z Windsoru N. Pani codzień przejażdżki swe w parku tamecznym odbywa. Ale stan zdrowia Xiężniczki Augusty istotnie obawę wzbudza.

Times, broniąc dzisiaj przestrzeganéj przez siebie taktyki gazeciarskiéj pod względem spraw Wschodu, powiada między innémi: «Od chwili podpisania tego traktatu oświadczaliśmy jednostajnie, że już nie czas, aby przeciw niemu protestować, ale też za rychło, aby go zupełnie potępiać, że przeciwnie całą odpowiedzialność na Ministrów zwalać trzeba, bezwzględnie na to, czy bezpośredni cel traktatu pochwalamy, czy też nie. Odpowiedzialność ta tyle obejmuje, iż szczęśliwie tego dopiąć muszą, co celem swoim być ogłaszają, t. j. zredukowania Baszy; powinni przytém rzetelnie i z umiarkowaniem postąpić, aby opłakania godnego zerwania przyjaźni z Francyą uniknąć; przedewszystkiém zaś Ministrowie na to uważać powinni, żeby Rossya ich sztuką skrytą nie podeszła. Gdyby każdy w Anglii powinność swoję tak był pojął, jak my, spór jużby był załatwiony a dobrego porozumienia nigdzieby nie naruszono. Chociaż cel traktatu pochwalamy, nie chcieliśmy się jednak namiętnéj oddawać polityce, ani podzielać zaufania naszych ministeryalnych kollegów względem środków, do uskutecznienia traktatu za dostateczne poczytywanych. Najmniéj zgadzaliśmy się z nimi, pod względem osobistych przymiotów mężów gabinet nasz składających; ten bowiem nie może iść w porównanie z obawą, żeby się Anglia nareszcie nie uwikłała w polityce, mogącéj doprowadzić do wojny z Francyą, powiększenia Rossyi i upadku wpływu angielskiego na Wschodzie. Powinni byli Ministrowie nasi obmyśleć środki, za pomocą których Baszę z Syryi wyparować by można, nie znieważając przez to Francyi ani wzywając wojskowéj pomocy Rossyi. Dotychczas wszelako wypadki polityki Lorda Palmerstona bardzo krytyczne. Powstanie Syryjskie, które do zawarcia traktatu doprowadziło, zupełnie już uśmierzone. Basza w uporze swoim od dnia do dnia coraz bardziéj się utwierdza. Nie przyjmuje nawet propozycyi Francyi, aby Adany odstąpił, chcąc ile możności powszechną wzniecić wojnę, kiedy mu ta tylko pomoc Francyi zjednać może. Na takie to trudności Ministeryum nasze się naraziło. Nie wiemy, ażali samo ukazanie się Lorda Stopforda z okrętami tureckiémi wszystko załatwi, ale tyle wiemy z pewnością, że jeżeli trudności te w ten tylko sposób pokonać można, iż Rossya za pozwoleniem Anglii najpiękniejsze prowincye Turcyi zajmie, Anglia żadnego by nie mogła tak wielkiego wynagrodzenia dopiąć, aby co podobnego znieść spokojnie. Czyż mamy na to zezwolić, żeby tego Mikołaj mógł dokazać, czego Alexander od Napoleona otrzymać nie potrafił, w chwili, w któréjby ustąpienie Stambułu Rossyi wszelkie cele polityki Napoleońskiéj urzeczywistniło? Jeżeli Ministrowie Whigowscy nazwiska swoje pod taki układ podpisali, lepiéjby zrobili, gdyby natychmiast wyrok własnéj śmierci swojéj byli podpisali.“

Austrya.

Z Wiednia, dn. 24. Sierpnia.

Wielkie manewry wojskowe odbywać się będą w Czechach, między Pragą a Brandeis. Arcy-książę Franciszek Karól wyjedzie tam 7. Września: mówią, że na pomienionych manewrach będzie także obecnym Hrabia Hardeg, prezes nadwornéj rady wojennéj.

We wszystkich prowincyach naszego Państwa ma być zaprowadzona żandarmerya, gdyż ta okazała się bardzo skuteczną dla bezpieczeństwa publicznego w Lombardyi i południowym Tyrolu. Nasamprzód otrzymają jéj oddziały kraje, gdzie napady rozbójników i inne nadwerężenia osobistéj własności się wydarzają, a mianowicie wybrzeża nadmorskie Illyryi, — późniéj otrzyma ona większą rozciągłość. — Niebezpieczeństwo własności w pomienionych prowincyach szczególniéj

było szkodliwém dla dochodów pocztowych gdyż poczta musiała swym kosztem posyłać pomoc wojskową od stacyi do stacyi.

Z nad Dunaju, dnia 25. Sierpnia.

Wynurzony już domysł, że dwa wielkie mocarstwa Niemiec do traktatu poczwórnego tylko pod pewnemi przystąpiły warunkami, w czém rękojmię utrzymania pokoju upatrywano, potwierdza się. Słychać bowiem, że Prussy traktatowi temu ratyfikacyę wyraźnie pod tym tylko udzieliły warunkiem, ażeby przez to pokój Europejski żadnéj nie doznał przerwy.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 12. Sierpnia.

Dnia 7. Sierpnia wysłano, jak wiadomo, ustanowionego w Ministerstwie spraw zagranicznych Rifaata Beja ztąd do Alexandryi, aby Mehmeda Alego o postanowieniu konferencyi londynskiéj zawiadomił. Z początku nie chciał on podjąć się polecenia takowego, pod pozorem, że go Mehmed Ali po odebraniu takowéj wiadomości udusić każe; tymczasem wyjechał z nim tamże równocześnie jeden urzędnik od poselstwa austryackiego w tymże samym zamiarze, a ten mu niezawodnie niebezpieczną ułatwi drogę. Drugi turecki okręt parowy odpłynął dnia tego do Odessy, wioząc z strony Sułtana wezwanie o przysłanie 60000 Rossyan, z których 40000 ma wyruszyć przeciw Ibrahimowi Baszy w celu zmuszenia go na przypadek oporu do uległości, a 20000 stanąć w obozie obronnym pod Skutari, naprzeciw Konstantynopolu. Dwie tureckie fregaty i cztery inne pomniejsze okręty wojenne opatrują dziś w żywność na 3 miesiące, a na pokład ich wsadzają 3000 ludzi. Udadzą się one z końcem tego tygodnia do flotty angielskiéj i tam Turcyą przy użyciu środków przymusowych w pewnym względzie reprezentować będą. Eskadra angielska i flottyla austryacka, obok swoich bander narodowych także jeszcze i banderę turecką wywieszą. Wielu kapitanów okrętowych, mianowicie Greków, popłynęło spiesznie francuzkiemi parowemi okrętami do Alexandryi, częścią dla ofiarowania usług swoich flocie, częścią dla utrzymania od Mehmeda Alego egipskich listów korsarskich na morzu Srodziemném. Wszystkie te środki mocno ludność niepokoją, przekonani bowiem są wszyscy, że Mehmed Ali w niczém konferencyi londynskiéj nie usłucha, że się do ostateczności bronić będzie, i że teraz dopiero flotta turecka na zawsze stracona; w najgorszym bowiem razie raczéj ją wraz z swoją własną spali, nie zaś, żeby ją miał wydać. Zniechęceni publicznie modlą się po meczetech za pomyślność oręża Mehmeda Alego. Teraz bowiem, gdzie rzeczy groźny obrot biorą, gdzie się chrześciańscy sprzymierzeńcy wmieszać mają, widzą w Egipcyanach tylko braci i współwierców, nie zaś nieprzyjaciół, i poczytują to za zniewagę religii, że niewierni muzułmanów posiłkować mają. Ufność swoję do tego posuwają stopnia, że zdaniem ich Azya mniejsza i Egipt hurmem się ruszą, i w Mehmedzie Alim nie samodziercę, ale oswobodziciela wiary uważać będą, a w skutek tego przepowiadają Rossyanom pewną zgubę, jeżeli się do Azyi mniejszéj posuną. Pogłoska tylko o 20,000nym obozie Rossyan w bliskości stolicy niepokoi ludność, i dla tego sądzą zniechęceni, że raz się tu usadowiwszy, nie tak łatwo i prędko jak dawniéj się oddalą, i że zamachy na życie Sułtana i jego rodziny odwrotowi ich zapobiegną, albo go wstrzymają.

W skutek odkrytego i daleko rozgałęzionego spisku wielu Gubernatorów po prowincyach z urzędu złożono, a mianowicie Haydera Baszę, Gubernatora Dardanellów; miejsce jego otrzymał Izzet Basza.

W Tokacie i Samsunie jawny bunt wybuchnął. Przybyły téj nocy tatar przywiozł rządowi nader zasmucającą wiadomość, że Gubernator tokatski, opuszczony od wojska, przez lud rozćwiertowany został. Tam, równie jak w Samsunie nad morzem Czarném wymordowano urzędników, z których tylko kilku w ucieczce ocalenie znalazło. W obydwóch miejscach panuje zupełny bezrząd, a powstanie szerzy się coraz bardziéj. W Samsunie zamordowano w końcu przeszłego tygodnia lekarza kwarantannowego i trzech Włochów, i sądzono, że nowe postanowienia kwarantannowe były winą tego, ale dziś dowiadujemy się, że daleko rozgałęziony spisek w Konstantynopolu główne ognisko mający, jedynie tego chwycił się pozoru. Rząd turecki najął dziś rano jak najspieszniéj kilka okrętów parowych austryackich, które niezwłocznie do zatoki Ismid na morzu Marmora, tylko o kilka mil ztąd odległéj, odpłynęły, tamże 3400 Albańczyków na pokład swój wzięły, którzy teraz właśnie Bosfor przebywają i z zabraną już dziś rano bateryą lekiéj artyllery zaraz do Samsunu się udadzą. Rząd w wielkiéj jest obawie z powodu tego całkiem niespodziewanego wypadku i usiłuje nasamprzód przytłumić tak blisko stolicy wybuchły rokosz, zanim tenże się do wybrzeża Bosforu i zniechęconego Konstantynopola rozszerzy. Obawiają się, żeby wkrótce cała Azya mniejsza za tym nie poszła przykładem.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Dziennika domowego« wyszedł № 35 i zawiera: 1) Rozwiedziona, powieść (dokończenie). — 2) Kilka ustępów z najnowszéj powieści JJ. Kraszewskiego »Całe życie biedna.« — 3) Domy i zatrudnienia Polaków. Zabawa z gościem w domu i za domem. Spiewy, bardowie polscy. Tańce. 4) Rozmaitości, Mody i objaśnienia dołączonéj ryciny mód.

(*Z Gaz. Por.*) — Wiadomość o mieście Kazimierzu dolnym, czyli nadwiślanym, przez Winc. Hipolita Gawareckiego. — (*Dalszy ciąg.*) — Tym punktem stał się Kazimierz. I nie mamy się czego dziwić, czytając w dawnych autorach, iż niegdy, a zwłaszcza za czasów Jagiellońskich, kupcy Gdańscy (dopóki Gdańsk nie przywłaszczył sobie prawa składu), Elblągscy, Toruńscy, a nawet i z zagranicy, przyjeżdżali w to miejsce dla zukupienia pszenicy naszéj; nie będą nam się zdawały bajecznemi świadectwa, iż kupcy angielscy kantory swoje tu mieli. Reinhold Curiken w historyi Gdańska świadczy, iż w roku 1546 (za Zygmunta Augusta) sami Gdańszczanie musieli jeździć po zboże do Polski, kwitnęły pod ten czas miasta nad Wisłą położone, Kazimierz, Płock, Włocławek a podobno i Warszawie to do wzrostu dopomagało. Tak więc póki kraje zachodniéj Europy, nierozwinęły własnego rolnictwa i znaczne zapasy zboża zakupowały od nas, miasto Kazimierz było głównem portém wiślanym dla innych części kraju i ogniskiem handlu zbożowego. Upadło za zmianą stósunków handlowych; upadek mówię handlu zbożowego tak zgubny wpływ wywarł na miasto to, że gdy przez kilkanaście lat pokoju za czasów naszych tyle miast wzrosło, a przynajmniéj porządniejszą przybrało postać, Kazimierz pozostał w stanie zaniedbanym i ubóstwa. Miasto powiatowe Kazimierz dolny, na prawym brzegu Wisły leżące, graniczy od północy z zaroślami wsi Bochotnicy, od wschodu z lasem Uściąż, od południa z lasem wsi Dobrego, od zachodu z rzeką Wisłą. Zawiera przybliżonéj rozległości morgów magdeburskich 4042, z których Probostwo Kazimierskie morg. 247, realności kościoła szpitalnego S. Anny morg. 78, realności OO. Reformatów morg. 6, gmina żydowska morg. 2, posiadłości rządowe morg. 334, resztę place, sady, ulice, góry, parowy i t. d. obejmującą; lasy i zarośle zawierają morgów 1361. W Kazimierzu jest kościół parafialny, dzwonnica i plebanija o piętrze — murowane. Do Probostwa należy folwark Jezierszczyzna z budowlami drewnianemi, kościół S. Anny z domem szpitalnym i mieszkaniem; podobnież są murowane, wreszcie kościół XX. Reformatów z klasztorem o piętrze, murowanemi i stósownemi budowlami. Jest także murowana bożnica. Folwark Księżykowizna i Wadzińszczyzna zwane, należą do Rządu. Zawiera rynek niewielki, ulic 14, kościołów 3, placów 320 z tych 69 pustych. Stein w Jeografii Powszechnéj wyliczył domów 270, z których 100 z muru. Spichlerzy do użycia zdatnych 18, opustoszałych 12; odbywa jarmarków 5, co tydzień targ. Ludność ogólna wynosiła w r. 1838 głów 29 6. Wartość domów zabezpieczonych w Towarzystwie ogniowem wynosi przeszło 425,000 zł. a roczne dochody miasta czynią 17,000 zł. — Ma Urząd Municypalny, kassę miejską i Sąd Pokoju; jest także tu urząd pocztowy i szkoła początkowa, osiadłości w témże mieście są góry nad sitazem, góra Sadzawczysko, zarośle za Dąbrowszczyzną, ogrody w tyle Ratusza i inne, tudzież las sosnowy obejmujący morgów 501.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 1. *Września* 1840.	Stopa prC.	Na pr. kurant	
		papierami	gotowizną
Obligi długu państwa	4	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{3}{4}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	—	$101\frac{7}{8}$
Obligi premiow handlu morsk.	—	—	$76\frac{3}{4}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{7}{8}$	$103\frac{3}{8}$
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	100	—
Gdańskie dito w T.	—	$47\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	103	$102\frac{1}{2}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$106\frac{3}{4}$	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	103	$102\frac{1}{2}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	104	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	$104\frac{1}{8}$
Szlaskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{4}$	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	—	95
Złoto al marco	—	210	209
Nowe dukaty	—	$17\frac{1}{2}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{8}$	$12\frac{5}{8}$
Innemonety złote po 5 talarów .	—	$8\frac{1}{6}$	$7\frac{2}{3}$
Disconto	—	3	4